№ 144. Poniedziałek 25. Czerwca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.



## Telegramy Gazety Lwowskiej.

Kraków, 2. czerwca, 12. godzina w południe. Od 21. wieczór stoi pruska piechota, kawalerya i artylerya w nieznanej sile pod Oświęcimem w pobliżu mostu celnego. Mieszkańcy wsi pogranicznych po tej stronie chronią się ku Kentom. Uszkodzenia kolei pod Pruchną są nieznaczne; majątek prywatny szanowano. W tej okolicy nie ma dziś żadnego nieprzyjaciela po tej stronie granicy.

Oświęcim, 24. czerwca. Dziś po południu napadły na Oświęcim dwa pruskie bataliony piechoty i dwie dywizye konnicy. Nieprzyjaciel cofnął się straciwszy 8 poległych i kilku ranionych. Z naszej strony nie było żadnej straty.

Wiedeń, 24. czerwca. Dziś zrana rozpoczęła się wielka bitwa nad Mincionem. Armia nieprzyjacielska została na obudwu skrzydłach z wielkiemi stratami odparta. Jestto zwycięski dzień dla armii austryackiej.

Wiedeń, 25. czerwca, 3. godzina zrana. Telegram pierwszego jenerał-adjutanta armii do komenderującego jenerała kraju.

Feldmarszałek Arcyksiążę Albrecht został wczoraj w pochodzie ku Mincionowi zaatakowany przez Króla Wiktora Emanuela z częścią jego armii. Armia austryacka dokonała w ciągu walki rozpoczętą zmianę frontu ku południowi, wzięła szturmem Monte Vento, a w końcu po godzinie 5. Custozzę, zdobyła kilka dział i zabrała wiele jeńca. — Armia walczyła nadzwyczaj mężnie i wytrwale pomimo nużącego upału. Przed 3. godziną zrana były wojska na nogach, i są one ożywione najlepszym duchem. Król, jak poźniej stwierdzono, był z wszystkiemi trzema korpusami armii Mincionu i kawaleryi rezerwowej w pochodzie ku Albaredo, sądząc, że armia austryacka znajduje się za Adygą. Książę Amadeusz i wielu jenerałów zostali ranieni; zdaje się, że nieprzyjaciel prowadził stopniowo w ogień wszystkie swoje wojska.

---

**Zwracamy uwagę, że nowe wiarogodne wiadomości z teatru wojny będą każdego razu natychmiast oznajmiane publiczności plakatami przylepianemi na gmachach Prezydyum Namiestnictwa, poczty i dyrekcyi policyi.**

## Część urzędowa.

W Manasterzyskach, Brzeżanach, Przemyślanach, Nadworny i Podhajcach utworzyły się z powodu wojny izraelickie komiteta filialne do celów patryotycznych, które połączyły się z centralnym komitetem izraelickim we Lwowie.

W mieście Nowym Sączu utworzył się pod przewodnictwem p. Kamili *Kosińskiej* komitet pań, który wziął sobie za zadanie, urządzić w Nowym Sączu szpital na czas wojny, pielęgnować w nim i utrzymywać 10 rannych wojowników austryackich z obwodu Sandeckiego, starać się o przywóz tychże rannych z Bochni do Nowego Sącza, tudzież dostarczać szarpie i bandaże do szpitalów polowych.

Prócz sumy 155 złr. 46 c., według tutejszego obwieszczenia z 10. czerwca b. r. L. 5116-pr. ofiarowanej na opędzanie wydatków na ochotników wstępujących do c. k. armii, wpłynęło na tenże cel od kilku mieszkańców powiatu Kulikowskiego 15 złr. 75 c. w. a.

Właściciel dóbr w Galicyi i deputowany na sejm p. Ludwik *Skrzyński* ofiarował 200 złr. w. a. na rzecz rannych wojowników z pułków galicyjskich.

Dyrektor tutejszego szpitalu powszechnego Dr. *Berthleff* ofiarował na potrzeby wojenne galicyjski list zastawny na 100 złr. Serya V. Nr. 13.750 wraz z kuponami.

P. Dawid *Zins* z Brodów ofiarował na potrzeby wojenne kwotę 15 zł.

Gmina *Podberesce* w powiecie Winnickim z własnego popędu przewiozła bezpłatnie przybyły tamże dn. 12. b. m. transport wojska z pułku piechoty Nassau, około 200 ludzi liczący, na 46 wozach, z Podbereziec do Lwowa.

Czyny te patryotyczne podaje się z wyrazem zupełnego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 21. czerwca 1866.

---

*(Z urzędowej części w „Krakauer Zeitung.“)*

Z powodu wojny poczyniono następujące dalsze ofiary:

*a)* Osoba, niechcąca być wymienioną odstępuje bezpłatnie część swego domu i stojący próżno murowany dom w Andrychowie z miejscem na 50 łóżek wraz z ogrodem na szpital dla c. k. wojska.

*b)* Właściciel dóbr W. *Jan Götz* z Okocima ofiarował się do bezpłatnego ustawienia 8 łóżek dla chorych żołnierzy w swoim własnym domu, jako też do bezpłatnego ich pielęgnowania, żywienia i dostarczenia zapisywanych lekarstw.

*c)* W. *Fryderyk Czernek*, chirurg miejski w Wojniczu, do bezpłatnego leczenia umieszczanych w Wojniczu chorych i ranionych żołnierzy.

*d)* W. *Józef Kramer*, zawiadowca browaru w Okocimie do bezpłatnego obdzielania 10 do 12 ranionych żołnierzy mięsem i piwem.

*e)* W. *Marcin Mysłowski*, poczmistrz w Brzostku, do bezpłatnego pielęgnowania 2 ranionych żołnierzy, a jego małżonka do zbierania bandażów i szarpi, których pakiet już dostarczyła.

*f)* W. *Szymon Korn*, właściciel domu w Wadowicach, ofiarował dwie obligacye nominalnej wartości 150 złr. w. a., na cele wojenne, a

*g)* P. *Ferdynand Pinkas*, kancelista dyrekcyi salin w Wieliczce, miesięczną kwotę 2 złr. w. a. zacząwszy od 1. czerwca r. b. przez 5 miesięcy, przeznaczając całą kwotę 10 złr. dla ranionego żołnierza z Wieliczki lub okolicy.

Te patryotyczne objawy podaje się z wyrazem najczulszego podziękowania i należytego uznania do wiadomości powszechnej.

Z Prezydyum c. k. Komisyi Namiestniczej.

Kraków, 23. czerwca 1866.

---

Ze względu na teraźniejsze stosunki wojenne postanowił przewielebny konsystorz biskupi ku ubłaganiu opieki i błogosławieństwa Wszechmocnego dla oręża austryackiego i słusznej sprawy odprawić dnia 25. b. m. o godzinie 10. przed południem w kościele katedralnym na zamku uroczyste nabożeństwo, na którem będą obecne wszystkie władze i urzęda.

Pospieszam zawiadomić o tem ludność wszystkich stanów z zaproszeniem do udziału w tej patryotycznej uroczystości kościelnej.

Z Prezydyum c. k. Komisyi Namiestniczej.

Kraków, 22. czerwca 1866.

**Wiedeń**, 19. czerwca. Dnia dzisiejszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłany został XXXI. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 77. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 10. czerwca 1866, względem upoważnienia pobocznego urzędu celnego I. klasy w Schandau, tudzież pobocznych urzędów celnych II. klasy w Altwarnsdorf, Schautzendorf i Hainersdorf w Czechach do postepowania celnego przy wywozie piwa z zastrzeżeniem zwrotu opłaty.

Nr. 78. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 12. czerwca 1866, względem upoważnienia pobocznego urzędu celnego I. klasy w Zupanje do postępowania celnego przy wywozie piwa.

Nr. 79. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 16. czerwca 1866, względem rozszerzenia zakazu o wywozie broni, części składowych broni, amunicyi i przedmiotów amunicyi. Ważne dla wszystkich krajów koronnych.

## Monarchia Austryacka.

**Lwów**, 24. czerwca. Komunikacya pocztowa i telegraficzna z Prusami wstrzymaną została w dniu 18go b. m. W c. k. urzędach telegraficznych i na stacyach nie przyjmują także żadnych depesz prywatnych do Włoch.

*(Najwyższa łaska.)* Jego c. k. Apost. Mość powziąwszy wiadomość, że mieszkańcy kilku miejscowości powiatu sieniawskiego dotknięci są klęską głodową, raczył najmiłościwiej przyzwolić potrzebne fundusze na wsparcie tych nieszczęśliwych.

Na podstawie zbadania rzeczy przedsięwziętego na miejscu przez c. k. radzcę dworu p. Vukassovicha rozdano w 10 gminach między potrzebujących pomocy 1180 złr., i tym sposobem zabezpieczono ich byt do przyszłych zbiorów.

Uczucia wdzięczności, któremi ta łaska najwyższa przejęła nieszczęśliwych, są szczere i głębokie.

**Kraków**, 22. czerwca. *(Uwolnieni z niewoli rosyjskiej.)* „Krak. Ztg." donosi: Dnia 15go b. m. powrócili niżej wymienieni z niewoli rosyjskiej uwolnieni poddani austryaccy, i odstawieni zostali przez pograniczny urząd powiatowy w Jaworznie do władz przynależnych:

1) *Dabrowski Alexander*, 22 lat, czeladnik murarski z Krakowa, i

2) *Kosterkiewicz Felix*, 26 lat, siedlarz z Krzeszowic.

## Francya.

**Paryż**, 18. czerwca. *(Budżet na rok 1867. — Różne wiadomości.)* Budżet francuzki na rok 1867 ciału prawodawczemu złożony, przedstawia cyfry następujące: Wpływy zwyczajne 1,617,375.877 franków, wydatki zwyczajne 1,524,383.181 franków. Główne rubryki wydatków są następujące: Procenta od długu publicznego i dotacye 503,971.772 franków, administracya skarbu i koszta poboru podatków 231,291.918. Różne zwroty 10,523.500, ministeryum wojny, marynarka i Algieria 596 milionów, oświecenie publiczne 20 milionów, wyznania religijne 48 milionów, ministeryum sprawiedliwości 33 miliony, spraw wewnętrznych 53 miliony, centralny zarząd finansów 19 milionów, ministeryum spraw zewnętrznych 13 milionów, handlu, rolnictwa i robót publicznych 70 milionów, ministeryum domu cesarskiego i wydział sztuk pięknych 12 milionów, ministeryum stanu 3 miliony. Budżet wydatków nadzwyczajnych wynosi 132,704.201 franków, specyalny zaś budżet kasy amortyzacyjnej 92 milionów franków, w ogóle więc wydatki 1,749,087 322 franków. Doliczywszy do sumy tej specyalne budżety departamentów, to jest podatki przez departamenta same pobierane i dla departamentów użyte, w ogólnej wysokości 245,878. 988 fr., wypada ztąd, iż wydatki Francyi na rok 1867 wynoszą w ogóle 1,994,966.319 franków.

Z Niemiec nie miano żadnych telegramów w Paryżu, nadeszła tylko depesza z Frankfurtu przez Kehl. Z Wiedniem komunikacya odbywa się na Szwajcaryę. Z Włoch żadnych nie ma wiadomości.

Wczorajszy „Memorial diplomatique" dowiaduje się, że poseł francuski przy związku niemieckim otrzymał polecenie utrzymywania nadal stosunków dyplomatycznych z związkiem niemieckim. Reprezentanci Francyi przy dworach tych panujących niemieckich, których Prusacy z krajów swoich wygnali, mają również polecone sobie nieodstępować Monarchów, przy których są uwierzytelnieni. „La Presse" piątkowa mówi, że W. księżna Marya Leuchtenbergska, która miała przepędzić lato w okolicy Paryża, otrzymała podobno nakaz powrotu do Rosyi.

## Włochy.

Florencka izba deputowanych przyjęła na posiedzeniu z dnia 22. b. m. cały projekt ustawy względem nadzwyczajnego umocowania władzy rządowej. Izba niebawem odroczona być ma.

## Niemcy.

„Staatsanzeiger" z 19go b. m. ogłasza następujący manifest Króla pruskiego:

Do mego ludu!

W chwili, gdy wojsko pruskie rozpoczyna walkę stanowczą, czuję potrzebę odezwania się do mego ludu, do synów i wnuków tych ojców walecznych, do których przed półwiekiem spoczywający w Panu mój rodzic przemawiał słowy nigdy nie wygasłemi z pamięci „Ojczyzna w niebezpieczeństwie!"

Austrya i znaczna część Niemiec stanęły naprzeciw niej pod bronią!

Lat temu nie wiele od chwili, w której z własnego popędu, krzywd dawniejszych niepomny, Cesarzowi austryackiemu podałem dłoń ku przymierzu, kiedy chodziło o uwolnienie niemieckiej krainy z pod obcego panowania.

Ze krwi wspólnie przelanej tuszyłem, iż wyrośnie towarzyszów oręża bratni stosunek, wiodący do silnego na wzajemnym szacunku i uznaniu opartego przymierza, a zarazem do wszystkich tych wspólnych działań, których wewnętrzna pomyślność Niemiec i znaczenie na zewnątrz miały być owocem. Ale nadzieja moja zawiedzioną została. Austrya zapomnieć nie chce, że władzcy jej niegdyś dzierżyli berło Niemiec; w młodszych ale silnie rozwijających się Prusach nie chce ona uznać naturalnego sprzymierzeńca, lecz wrogiego jedynie współzawodnika. Prusy, utrzymuje ona, muszą być zwalczone we wszystkich swych dążnościach, gdyż co Prusom przynosi korzyść, to Austryi zgubę. Stara nieszczęsna zawiść znów jasnym rozgorzała płomieniem; Prusy mają być osłabione, zniszczone, zbeszczeszczone. W obec nich nic nie znaczą traktaty, przeciw nim książąt związkowych nie tylko zawezwano, ale nawet skłoniono do rozerwania Związku. Kędy tylko spojrzymy w Niemczech, dokoła otaczają nas wrogi, których hasłem: „Poniżenie Prus!"

Lecz w ludzie moim żyje duch z roku 1813. Któż nam wydrze jednę ziemi pruskiej stopę, jeżeli stanowczo zdecydowani jesteśmy bronić nabytku ojców naszych, jeżli Król i lud niebezpieczeństwami ojczyzny silniej niż kiedykolwiek połączeni, dla czci jej krew i mienie poświęcić za najwyższe swe i najświętsze uważają zadanie. W troskliwem przewidywaniu tego, co teraz nastąpiło, od lat już uznać musiałem za pierwszy obowiązek mego królewskiego urzędu, zdolny do walki lud pruski przygotować do silnego rozwoju potęgi. Z zadowoleniem i zaufaniem spojrzeć może wraz ze mną każdy Prusak na zbrojną siłę zasłaniającą nasze granice. Ze swym Królem na czele uczuje się lud pruski prawdziwym ludem orężnym! Nasi przeciwnicy mylą się w mniemaniu, jakoby Prusy osłabione były wewnętrznemi rozterkami. Naprzeciw wrogom są one zgodne i silne; w obec wrogów godzą się ci, co stali naprzeciw siebie, ażeby łączyć się w dobrej i złej doli.

Uczyniłem wszystko, ażeby oszczędzić Prusom ciężarów wojny i ofiar; wie o tem mój lud, wie o tem najwyższy, co serca ludzkie przenika. Aż do ostatniej chwili wspólnie z Francyą, Anglią i Rosyą szukałem otwarcie drogi pojednania. Austrya nie chciała tego, a inne państwa niemieckie jawnie stanęły po jej stronie. Niechże tak będzie. Nie moja wina, jeźli lud mój ciężką walkę przebyć będzie musiał, a może twarde przetrwać próby; lecz nie pozostało nam nic innego do wyboru! Walczyć musimy o nasze istnienie, bój rozpocząć o śmierć lub życie przeciwko tym, co Prusy Wielkiego Elektora i Wielkiego Fryderyka, te Prusy, które powstały z wojen o niepodległość, zepchnąć chcą ze stanowiska, na jakiem je postawiły władzców ich geniusz i potęga, ludu ich zaś dzielność, poświęcenie i surowy obyczaj.

Błagajmy Najwyższego, co losami narodów i losem bitew kieruje, ażeby pobłogosławił orężowi naszemu.

Jeżeli Bóg da nam zwycięztwo, to będziem także dość silni, izby ów słaby węzeł, łączący kraje niemieckie więcej z imienia jak z rzeczy, a dzisiaj rozerwany przez tych, co obawiają się prawa i potęgi narodowego ducha, w innej formie mocniej i zbawienniej odnowić.

Bóg z nami!

Berlin, dnia 18. czerwca 1866.

Podpisano *Wilhelm.*

# KRONIKA.

(Doktoryzacya.) Dnia 26. b. m. o godz. 11. przedpołudniem, pan Stanisław Leszczyński celem uzyskania stopnia doktora praw, bronić będzie publicznie w c. k. uniwersytecie tutejszym w następujących tez: Ograniczenie zakresu kobiety w życiu społecznem jest przez naturę wskazanem; Najwyższa władza w kościele jest atrybucyą ogółu biskupów; Szlachectwo polskie nie znało stopni; Stosunek lenny nie istniał w Polsce; Marnotrawca jako taki sądownie uznany, bez dozwolenia sądowego małżeństwa zawrzeć nie może; Sprzedaż dóbr skarbowych państwu zalecona być może; Otwarcie kolei żelaznych galicyjskich i żeglugi parowej na Dniestrze wywrą pomyślny wpływ na stosunki handlowe Austryi.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym) Dzieciobójstwo i kradzież. W kwietniu 1864 roku znaleziono w Rzęsnie polskiej pod Lwowem zagrzebane w piasku na 2 cale pod powierzchnią zwłoki dziecka płci męzkiej, mającego około 1 miesiąc, a które według orzeczenia biegłych lekarzy umarło prawdopodobnie w skutek tego, iż głowę jego uciskano w kilku miejscach. Sprawcy nie wykryto. W marcu 1864, a więc miesiąc przedtem Fewrona Sołtys z Wiszeńki, naówczas 23 lat licząca, obrz. gr. k., służąca w Zubrzy u żyda, porodziła dziecię, któremu dała na chrzcie imię Grzegorz, i z którem wkrótce potem udała się do Rzęsny ruskiej, gdzie miała umieścić je u wieśniaczki. Według zeznania świadków Fewrona S. powróciwszy z Rzęsny płakała długo, została jeszcze przez pewien czas w Zu-

brzy u swego służbodawcy, który był z niej zawsze zadowolony, potem jednak zniknęła bez śladu. Dopiero we wrześniu 1865 krewna jej dawnego służbodawcy spotkawszy ją przypadkiem we Lwowie, zatrymała ja i zaprowadziła do policyi, gdzie zapytana o dziecko, bez dłuższych wymówek przyznała się, że dziecko udusiła i zagrzebała w piasku. Przed sądem jednak utrzymywała, że udusiła dziecko przypadkiem przy piersi i potem je pogrzebała. Komisyi sądowej dokładnie wskazała miejsce w którem znaleziono zwłoki dziecka. Jest nadto obwiniona i przyznaje się, że przed 3 laty skradła swemu służbodawcy w Biłohorszczy z zamkniętego kufra rzeczy wartości 15 złr. poczem potajemnie uciekła. Sąd uwolnił ją od zarzutu morderstwa dla braku dowodów i skazał ją za zabicie dziecka przez nieostrożność i za kradzież na 1 rok ciężk. więzienia. (Obwiniona wyrok przyjęła. (Prezyd. radzca sądu kraj. p. Ortyński, oskarzyciel zastęp. prok. państwa p. Buszak, obrońca p. adw. kr. Dr. Klimkiewicz).

Ciężkie obrażenie ciała. Iwan Kołodziej wyrobnik z Gródka, 32 lat liczący, stanu woln. obrz. gr kat. przyznał się, że w marcu b. r. zranił nożem w kłótni kobietę, która jednak wyzdrowiała. Zgodnie z wnioskiem prokuratoryi państwa skazany na 1 rok ciężk. więzienia zaostrzonego postem w każdym tygodniu, przyjął wyrok. (Prezyd. radzca sądu krajowego p. Ortyński, oskarz. zastępca prok. państwa p. Buszak).

Kradzież miodu. Na wielkanoc b. r. skradziono w Srokach miód z ula i porzucono ul pod płotem. Szkoda zrządzona przez skradzenie miodu i utratę pszczół wynosiła 12 zł. Włościanie z Srok Iwan Pełech 34 lat liczący, ojciec 2 dzieci obrz. gr. kat. i Andruch Dozański 23 lat, stanu wolnego, obrz. gr. kat., tudzież urlopnik Mikołaj Galanty przyznają się, że chcieli wziąść ul próżny aby go według starodawnego zwyczaju spalić na cmentarzu i tylko przez omyłkę natrafili na pełny. Sąd skazał Pełecha na 2 miesiące ciężk. więzienia, Dozańskiego na 1 miesiąc (prok. prop. 6 miesięcy) i obżałowani przyjęli wyrok. (Prezyd. radzca sądu kraj. p. Dzierzyński, oskarzyciel zastępca prok. pań. p. Buszak).

(Szkody zrządzone przez burze i grad.) W obwodzie Rzeszowskim był grad dn. 6. i 14. b. m. i zrządził znaczne szkody w zasiewach, mianowicie zostały tą klęską dotknięte wsie Boguchwała, Lutorysz, Malawa, Niechobrz, Racławówka i Zwięczyca w powiecie Rzeszowskim, Nisko, Kończyce, Racławice, Wolina i Nowosielec w powiecie Nisko, Markowa, Gać, Białoboki, Nowosielec, Debów, Studzian, Grząska i Gorliczyna w powiecie Przeworskim, Sokołów, Turza, Mazury, Zielonka i Trzebusko w powiecie Sokołowskim, Albigowa, Kraczkowa, Małysówka, Chmielnik i Straszydle w powiecie Tyczyńskim, Zarzyce, Zdziary, Szynarki i Golce w powiecie Ulanowskim.

W Bieńkowcach w powiecie Rohatyńskim dn. 12. b. m. grad także znacznie uszkodził zasiewy.

Dn. 15. b. m. burza zrządziła wielkie szkody w powiecie Buczackim i spustoszyła zasiewy. W Hubinie piorun uderzył w jeden z domów włościańskich, zabił córkę właściciela i spalił dom. W Zubrzcu grad spustoszył pola tak dworskie jak włościańskie, podobnież w Leszczańcach, Sorokach i Żyznomierzu.

## Z północnego teatru wojny.

Z telegramu z Krakowa odebranego wiemy już o napadzie Prusaków na Bogumin (Oderberg), o zniszczeniu telegrafu tamtejszego i o wyrwaniu w kilku miejscach szyn z drogi żelaznej. Z tego powodu ani wczoraj ani dzisiaj nie odebraliśmy poczty wiedeńskiej, nic więc nie wiemy o ruchach armii północnej, które się w dniu 19. b. m. rozpocząć miały.

„Krakauer Zeitung“ donosi, że dnia 23. b. m. między godziną 4tą a 5tą ranną nieprzyjaciel osadził dworzec kolei żelaznej w Pietrowicach, po godzinie piątej słyszano gwałtowny huk między Pietrowicami a Boguminem, pochodzący prawdopodobnie z zniszczenia budynków drogi żelaznej.

Z Oświęcima donoszą, iż już dnia 21go w południe patrole ułanów pruskich strzelały do straży granicznej austryackiej, chociaż parlamentarz dopiero o godzinie 8. wieczorem deklaracyę wojny doręczył. Wieczorem około godziny 8. widziano kawaleryę i artyleryę nieprzyjacielską ustawione w bliskości mostu pod Oświęcimem, w skutek czego wielu mieszkańców wydaliło się z miasta.

Dnia 22. czerwca przybył z Petersburga na Warszawę do Krakowa Sir H. Dunley, poseł angielski do Drezna przeznaczony i wyjechał nazajutrz przez Wadowice i Weiskirchen do Wiednia.

Przerwie komunikacyi między Krakowem a Wiedniem zapobieży wkrótce przeniesienie drogi pocztowej na gościniec Wadowicki do Weiskirchen a dalej koleją północną.

Wiedeń 23. czerwca godz. 11 m. 25 w południe. Doniesienia z Czech pod dniem dzisiejszym otrzymane, mówią: 7000 Prusaków obsadziło w piątek przed południem Nixdorf (w Czechach, na zachód Rumburga). Podróżni z Drezna przybyli zapewniają, że Prusacy zostawiwszy tam małą załogę, ciągną ku Szląskowi. Na granicy (szląsko-czeskiej) pod Hermannsdorf stoi 2000 Prusaków, zamierzając wkroczyć do Friedland (w Czechach). Wczoraj 36.000 Prusaków miało posuwać się przez Herrnhut (w Saksonii) ku Zittau. Prusacy opuścili Rumburg (w Czechach) i obsadzili granicę pod Grottau (na północ Reichenbergu).

Z Berlina donoszą pod dniem 20. czerwca. Poruszenia wojsk pruskich miały dotąd wszędzie pożądane powodzenie; miasta stołeczne królestw saskiego i hanowerskiego, oraz elektorstwa hessen-kasselskiego, zostały przez te wojska zajęte bez wystrzału, i z tych ważnych punktów posuwają się już one dalej, z Drezna do Pirna i Dippoldiswalde, z Hanoweru do Hildesheim, z Kasselu do Fuldy i Friedbergu. Komunikacye pomiędzy wschodnią i zachodnią częścią monarchii pruskiej zostały w zupełności przywrócone. Jenerał Beyer zniszczył drogę żelazną pod Melsungen, oraz zajął Guntershausen i Kassel tak iż niepodobna będzie Hanowerczykom wymknąć się na tej linii ku Menowi. Muszą oni przeto stawiać czoło jenerałowi Manteuffel. Podług ostatnich wiadomości, resztki wojsk hanowerskich, w liczbie od 10 do 12 tysięcy ludzi, stoją na kwaterach pomiędzy Transdorfem i Gettyngą. Co do wkroczenia wojsk pruskich do Kasselu i co do stosunków tamecznych, brak dotąd bliższych szczegółów.

Z Prus piszą do „Patrie“, że miasto Berlin dla przyjścia w pomoc licznym robotnikom, będącym obecnie bez zatrudnienia, postanowiło wykonać niezwłocznie wielkie roboty, które miały być uskutecznione dopiero za trzy lata. Administracya militarna ze swej strony postanowiła założyć w pobliżu stolicy wielki obóz oszańcowany, przyczem użyci będą do robót robotnicy w połowie cywilni. Środek ten ułatwi posłanie do armii czynnej znaczniejszej liczby żołnierzy i dostarczenie zatrudnienia robotnikom nie mającym sposobu utrzymania. Obok tego dyrekcya inżynieryi wybrała pewną liczbę robotników znanych z uzdolnienia i umieściła ich tymczasowo w warsztatach wojennych w Spandau, gdzie przyspasabiają broń, kule, proch i t. d. w Spandau panuje nadzwyczajna czynność i posyłane są ztamtąd co tydzień ogromne masy amunicyi dla armii szląskiej.

„La Patr.“ podaje następujące szczegóły o armiach hanowerskiej, wirtembergskiej i bawarskiej. Armia hanowerska wynosi obecnie 26 000 ludzi, a mianowicie 20.000 piechoty czyli dwie dywizye, z których każda złożona jest z dwóch brygad, a każda brygada z dwóch pułków: 3000 jazdy, tworzącej jedną dywizyę i 3000 artyleryi i inżynieryi. Armią tą dowodzą: jenerałowie piechoty baron Grote i Ramdohr, jenerał jazdy Gebser, jenerał artyleryi Müller i jenerał inżynieryi Dammert. Jeżeli ten mały oddział zdoła połączyć się z armią saską, austryacką lub wirtembergską, będzie to znaczna pomoc; żołnierz bowiem hanowerski jest bitny. Armia wirtembergska liczy około 20.000 ludzi, mianowicie 15 000 piechoty, tworzących piękna dywizyę, dowodzoną przez jenerała-porucznika Hardegga (trzy brygady); 2000 jazdy, które stanowią dywizyę pod dowództwem jenerał-majora Entress, i silną brygadę artyleryi, złożoną z 3000 ludzi, zostających pod rozkazami jenerała-porucznika Baur'a. Armia bawarska wynosi 100.000 ludzi, gotowych do walki, niezależnie od załóg i rezerw, które są także dość silne. Bawarya ma feldmarszałka, którym jest książę Karol bawarski. Wojska te, podzielone pomiędzy cztery dowództwa, z siedliskiem w Augsburgu, Norymberdze, Würzburgu i Monachium, zostają pod rozkazami jenerałów Tann'a Federa, Zollera, Hartmanna, jenerała artyleryi Brodessera i jenerała inżenieryi Henryka Buz'a.

O zdobyciu twierdzy Stade otrzymano w Berlinie raport urzędowy, w którym powiedziano: Z rozkazu jenerała Manteuffla, batalion strzelców 25go pułku pruskiego wsiadł 17. b. m. wieczorem w Harburgu na łodzie kanonierskie „Loreley“ i „Cyklop“ i na hamburski parostatek prywatny, dla przedsięwzięcia ataku przeciw twierdzy hanowerskiej Stade. O g. 1ej z rana batalion wylądował w Twidenfleth i posunął się do Stade. Załoga została zaalarmowaną, i pomimo szybkiego posuwania się batalionu, zastał on już bramę twierdzy zamkniętą, lecz wyłamał ją. Batalion wszedł do twierdzy i wszczęła się walka w rynku. Po wymienieniu strzałów, zgłosił się pomiędzy obu oddziałami sztab-oficer hanowerski, który oświadczył, że wojska hanowerskie nie mają rozkazu bronienia się i że komendant byłby skłonny do kapitulowania. Walka przeto ustała, hanowerczycy złożyli broń i pułkownik Cranach zawarł z komendantem kapitulacyę, z mocy której załoga została rozbrojona i odesłana do domów. Prusacy zabrali 15 dział złobkowanych, 6 moździerzy, 8 haubic, 14.000 nowych karabinów złobkowanych 2000 cent. prochu, 1,000.000 ładunków karabinowych i t. d.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

(S.) Lwów, 21. czerwca. W tygodniu ubiegłym pogoda sprzyjała wegetacyi a deszcz padał tylko w jednym dniu. W Galicyi wschodniej miały się wydarzać burze.

W handlu zbożowym wypadki wojenne stanowiły epokę, ile że na wszystkich kolejach pruskich przewóz tak osób jak towarów został wstrzymany. Straty, które przez to ponieśli kupcy, są oczywiste, a że mianowicie Galicya w ostatnich czasach nie brała udziału w spekulacyach obliczonych na Niemcy północne, i odsyłała tylko to, co zakupili komisanci, przeto ta nagła zmiana jest dla nas bez znaczenia, a jeżeli gdzie poniesiono straty, to te niewątpliwie dadzą się nagrodzić za powrotem pomyślniejszych stosunków. Dotkliwszem dla świata handlowego było wstrzymanie ruchu na kolejach saskich i przerwa w stosunkach z targowicą Lipską. Dotyczę to głównie manufaktów przywożonych do Galicyi, Rosyi i Księstw Naddunajskich, tudzież artykułów wywożonych ztąd do Lipska, jako to: futer, pierza i t. d. Z przesyłek, na których przybycie z Niemiec północnych oczekiwano, wymienić możemy zamówione partye nasion, tudzież transporta części maszyn przeznaczone do zakładów fabrycznych w Bessarabii. W handlu zbożowym tylko na owies był popyt. Dostawami dla skarbu żywo zajmowali się spekulanci, i znowu miasta handlowe Galicyi zachodniej oddające się spekulacyom na większy rozmiar same odniosły korzyść z zniżonych cen transportu. Żyta i owsa sprzedano w Tarnowie 6000 cet., w Bochni 2500 cet. Loco Lwów przedawano celniejsze gatunki *pszenicy* 170 ℔ wagi korzec po 10 złr. 10 c. Do młynów wo-

Nadeszły ostatnie transporta szyn dla kolei lwowsko-czerniowieckiej, na której ruch ma być otwarty w do. 1. września b. r. Zasługa przyspieszenia prac przy budowie należy się kierującemu niemi p. nadinżynierowi E. Ziffer już mianowanemu dyrektorem ruchu.

O stosunkach handlowych i cenach zboża na targowicach zamiejscowych mamy wiadomości następujące: *Dębica:* pszenica 169 ℔ 9 złr. 25 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 65 c., żyto 160 ℔ 6 złr. 63 c., owies 100 ℔ 4 złr. 10 c., popyt na pszenice znaczny, na jęczmień i żyto mniejszy, ceny owsa przy ożywionym popycie idą w górę. *Przemyśl:* pszenica 170 ℔ 9 złr. 85 c., żyto 157 ℔ 6 złr. 92 c., jęczmień 138 ℔ 5 złr. 42 c., owies 98 ℔ 3 złr. 49 c. Przy szczupłym dowozie odbyt nie ożywiony. *Tarnów:* pszenica 168 ℔ 9 złr. 25 c., jęczmień 140 ℔ 5 złr. 25 c., żyto 159 ℔ 7 złr., owies 100 ℔ 4 złr. 24 c. do 5 złr. Odbyt nieożywiony ponieważ właściciele zachowują się wyczekująco. *Bochnia:* pszenica 168 ℔ 9 złr. 50 c., jęczmień 138 ℔ 5 złr. 80 c., żyto 156 ℔ 7 złr. 50 c., owies 100 ℔ 4 złr. 10 c. Na żyto znaczny odbyt. Wyjątkowo skupowano także siano po lepszych cenach i wywożono. *Rzeszów:* pszenica 170 ℔ 8 złr. 39 c., jęczmień 141 ℔ 4 złr. 49 c., żyto 159 ℔ 5 złr. 89 c., owies 100 ℔ 3 złr. 80 c., na żyto i owies popyt bardzo ożywiony, zapasy szczupłe. *Sędziszów:* pszenica 169 ℔ 8 złr. 15 c., jęczmień 139 ℔ 4 złr. 25 c., żyto 158 ℔ 6 złr., owies 98 ℔ 4 złr. Popyt jest na pszenicę, jęczmień tudzież na owies.

Bydła rzeźnego i opasowego wysłano w tygodniu ubiegłym z Galicyi przez Kraków 1850 sz. do Lipnika, Ołomuńca i Florisdorf. dnych zakupują ten artykuł na potrzebę bieżącą, parowe zaopatrzyły się dawniej. *Jęczmień* 140 ℔ wagi płacono po 5 złr. 45 do 55 c. *Żyto* 160 ℔ wagi po 7 złr. i skupowano tylko na konsumcyę miejscową. *Owies* wagi 100 ℔ przedawano na targowicy po 3 złr. 85 c. Popyt na ten artykuł jest bardzo ożywiony.

## Ostatnia poczta.

Z otrzymanych dziś dzienników wiedeńskich z dnia 22. b. m. podajemy następujące wiadomości:

**Wiedeń**, 22. czerwca. Od komendy wojsk w Trydencie donoszą: Dn. 21. b. m. przed południem, ochotnicy nieprzyjacielscy napadli na naszą straż polową przy passo bruffione w Judikaryi. Wymieniano strzały i naruszono terytoryum niemieckie.

**Praga**, 21. czerwca. Prusacy wkroczyć mają do Schwarzenbergu. Do „Prager Zeitung“ donoszą z Reichenbergu, iż Prusacy uwięzili w Löbau saskiego inżyniera Opica, z powodu, iż wiózł przygotowania do wysadzenia mostu. Rodzina króla saskiego znajduje się jeszcze w Pradze. Dzieci księżnej Jerzowej odjechały do Ratisbony.

**Praga**, 21. czerwca. Wydział krajowy przekazał 10.000 złr. z funduszów krajowych komitetowi pomocniczemu pragskiemu.

Król saski przyjmował dziś przed południem burmistrza Belskiego. Królowa kazała mu podziękować za okazane sympatye ludności pragskiej.

**Peszt**, 21. czerwca. Dziś rano o godzinie 11. deputowani reprezentacyi miejscowej Nowegosadca, Markus Popowicz i Stefan Bramarochi doręczyli Jego Exc. Tawernikowi adres lojalności miasta Nowegosadca.

**Zagrzeb**, 21. czerwca. Reprezentacya miasta Esseg ze względu na niebezpieczeństwo państwu obecnie zagrażające postanowiła złożyć Jego ces. Mości adres lojalności.

**Tryest**, 21. czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej przyjęto jednomyślnie i przy trzechkrotnych okrzykach proponowany adres lojalności do Jego ces. Mości.

Proklamacyą jeneralnej komendy krajowej w Udinie Królestwo lombardo-weneckie, Tyrol południowy i okręg miasta Tryestu ogłoszone zostały w stanie oblężenia.

**Frankfurt**, 21. czerwca. Posłowie Oldenburga i Schaumburg-Lippe donieśli o wystąpieniu państw swych z związku niemieckiego, który przeciwko temu protestuje.

Meklenburg zaprzecza wprawdzie związkowi kompetencyi do uchwalenia mobilizacyi, nie podziela jednak zdania Prus względem rozwiązania związku.

**Frankfurt**, 21. czerwca. Prusy przesłały paszporta posłowi hesko-darmsztadzkiemu z powodu, iż w Homburgu zniesiona została stacya telegraficzna pruska.

Wojsko hesko-elektoralne przybyło do Gelnhausen i z polecenia militarnej komisyi związku niemieckiego powitane zostało przez jenerała hanowerskiego Schulza.

Prusy wezwały rządy które się oświadczyły przeciwko mobilizacyi, żeby z związku niemieckiego wystąpiły.

**Reichenberg**, 21. czerwca. Prusacy opuścili Zittau, lecz znów nowe wojsko ku Zittau maszerować ma.

„Prager Zeitung“ donosi z Cieplic, iż Prusacy dnia 20. b. m. stali w Altenbergu o półtory mili od granicy czeskiej. W Zittau miały być rozruchy robotników, wymierzone przeciwko Prusakom tamże mieszkającym. Z powodu opieszałości w dostawach prawo doraźne w Zittau zaprowadzone być miało.

**Mnichów**, 21. czerwca. Izby odroczone zostały na czas nieograniczony, zwołane jednak będą wydziaty prawodawcze gwoli kontynuowania obrad nad postępowaniem sądowem cywilnem.

**Londyn**, 21. czerwca. Królowa nie przyjęła dymisyi gabinetu; Monarchini przybędzie pojutrze z Balmoral do zamku Windsor.

**Konstantynopol**, 15. czerwca. Omer Basza uda się do Ruszczuku dopiero po ukończonem zaprowiantowania armii naddunajskiej. Admirał Etem Basza wyjechał i obejmuje komendę eskadry na wybrzeżach Albanii.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. czerwca.

Hotel George: PP. Hr. Borkowski Stan., z Uhrynowa dolnego. — Hr. Borkowski Alex., z Zaleszczyk małych. — Hr. Jabłonowski Józ., z Pacykowa. — Przybysławski Wład., z Unicza. — Rosnowski Felix, z Przeworska. — Wolański Wład., z Rzepiniec. — Mengo Ferd., c. k. pułk., z Wiednia.

Hotel europejski: Czajkowski Jan, z Bóbrki. — Czarniakowski Kazim., z Lisieczyniec.

Hotel Langa: Szymonowicz Jan, z Senkowa.

Hotel angielski: Hubicki Karol, z Ożydowa. — Marmorosz Józef, z Karowa. — Pietrzycki Felix, z Czerniowic.

Hotel Kuhna: Mierzyński Rafał, z Baryłowa.

Hotel krakowski: Łabowski Józef, c. k. podporucz., z Krakowa.

Dnia 24. czerwca.

Hotel George: PP. Hr. Krasicki Stanisław i Ignacy, z Liska. — Obniski Wiktor, z Mycowa.

Hotel angielski: Hr. Bielski Stan., z Rychcic. — Hr. Czarnecki Zenon, z Rosyi. — Treter Hil., z Laszek.

Hotel Krynickiego: Gross-Ehrenstein Henr., z Bolechowa.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. czerwca.

PP.: Ks. Wittgenstein Eug., do Tarnopola. — Hr. Starzeński Kaz., c. k. pułk., do Ropczyckiej góry. — Hr. Tarnowski Jan, do Chorzelowa. — Br. Horoch Sew., do Morańca. — Datzif Wal., do Kruhela. — Dylewski Mar., do Rolowa. — Lisowski Rudolf, do Plesowic. — Petrowicz Fr., do Wołostkowa. — Skrzyński Lud., do Nozdrzca. — Lailaiz Adolf, c. k. kap. i Köp Kajetan, jen. insp. kol. Karola Ludwika, do Krakowa.

Dnia 2[illegible]. czerwca.

PP.: Hr. Drohojewski Józef, do Balic. — Hr. Karolyi Stef., do Peszt. — Starzyński Bojomir, do Derewni. — Hr. Tarnowski Jan, do Dzikowa. — Br. Wolfzogen Ed., do Wrocławia. — Bal Fr., do Tuligłów. — Chądzyński Ig., do Dołhego. — Haller Heer., do Krakowa. — Hołodecki Izyd., do Kudynowic. — Komarnicki Bol., do Pobocza. — Małachowski Zyg., do Morawska. — Olszański C., do Kupczyniec. — Przybysławski Wład., do Krakowa. — Pietrzycki Felix, do Czerniowic. — Szczepański Fr., do Krakowa. — Szymonowicz Jan, do Senkowa. — Skórski Lud., do Zabłotca. — Szumlański Michał, do Krzywego. — Wasiutyński Tom., do Pohorzec. — Zubr Jan, do Żółtaniec. — Zulauf Julian, c. k. prz. pow., do Szczerca. — Galagan Grz., c. r. rad. państ., do Petersburga.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 23. i 24. czerwca 1866*

| Pora | Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7. god. zrana | ‴ 327 12 | + 12 2 | 71.6 | zachodni | sł. | pogoda |
| 2. god. po poł. | 326.94 | + 20.0 | 50 1 | | „ | pochmurno |
| 10. god. wiecz. | 327 20 | + 13 6 | 73.1 | północny | „ | „ |
| 7. god. zrana | ‴ 327.19 | + 13.4 | 79.7 | półn.-zach. | sł. | pogoda |
| 2. god. po poł. | 326 80 | + 20.9 | 47.3 | „ | „ | pochmurno |
| 10. god. wiecz. | 326.78 | + 13.5 | 76.4 | północny | „ | „ |

## T E A T R.

*Dziś* (przedstawienie polskie) „**Slepy i Garbaty**“. dramat w 5 aktach z francuzkiego.

Dnia 23. czerwca wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

**68. 89. 8. 57. 34.**

Następne ciągnienia przypadną w dniu 4. i 14. lipca 1866.

## Kurs Lwowski.

| Dnia 23. czerwca. | | gotówką zł. | gotówką c. | towarem zł. | towarem c. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski . . . . . . . . . | wal. austr. | 6 | 25 | 6 | 36 |
| Dukat cesarski . . . . . . . . . | „ „ | 6 | 29 | 6 | 43 |
| Półimperyał zł. rosyjski . . . . . . | „ „ | 11 | 03 | 11 | 22 |
| Rubel srebrny rosyjski . . . . . . | „ „ | 2 | 07 | 2 | 11 |
| „ papierowy rosyjski . . . | „ „ | 1 | 49 | 1 | 51 |
| Talar pruski . . . . . . . . . . | „ „ | 1 | 99 | 2 | 04 |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . | „ „ | — | — | — | — |
| Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. | bez kuponów | 66 | 92 | 67 | 83 |
| „ „ „ m. k. za 100 zł. | bez kuponów | 70 | 27 | 71 | 20 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 59 | 17 | 60 | 00 |
| 5% Pożyczka narodowa . . . . . | bez kuponów | 61 | 25 | 62 | 33 |
| Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika | bez kuponów | 170 | 33 | 174 | 67 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

| Dnia 23. czerwca. | złr. | kr. |
|---|---|---|
| 5% Metaliki . . . . . . . . . . | 56 | 90 |
| 5% pożyczka narodowa . . . . . . | 61 | 80 |
| Losy z 1860 roku . . . . . . . | 74 | 25 |
| Akcye banku wiedeńskiego . . . . . | 688 | — |
| „ „ kredytowego . . . . . | 134 | 10 |
| Londyn, 10 funtów szterlingów . . . | 134 | 25 |
| Srebro . . . . . . . . . . . . | 134 | 50 |
| „ towarem . . . . . . . . . | — | — |
| Dukat pojedyńczy . . . . . . . . | 6 | [illegible] |

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Budzyński. Z c. k. galic. drukarni rządowej.

# Dodatek Nadzwyczajny do nr. 144. „Gazety Lwowskiej“.

**Lwów**, 25. czerwca. 3. godzina z południa. W tej chwili otrzymujemy w drodze telegraficznej o wypadkach we Włoszech następujące dalsze szczegóły:

C. k. armia wyruszyła dnia 24. czerwca o świcie z oszańcowanego obozu z Werony, obsadziła niezajęte jeszcze przez nieprzyjaciela wzgórza pod St. Giustina, Sona i Soma Campagna, i zaatakowała w ciągu obrotu ku południowi kolumny nieprzyjacielskie, które na wyżynę od Salionze aż do Somma Campagna z wielką siłą, a osobliwie z liczną artyleryą się posuwały. C. k. wojska odparły nieprzyjacielską armię na wszystkich punktach po gorącej walce i nie bez znacznych strat. W końcu nastąpił szturm na Custozzę, i ztąd też nazwano ten bój „bitwą pod Custozzą.“

Wszystkie wojska walczyły z nadzwyczajnem męztwem, zdobyły kilka dział, zabrały 2000 ludzi w niewolę i są ożywione najlepszym duchem.

C. k. flotyla na jeziorze Garda ostrzeliwała dnia 23. czerwca z sześciu statków kanonierskich, pod komendą kapitana korwety Monfroniego, nieprzyjacielską bateryę Maderno i ochotników na lombardzkiem wybrzeżu jeziora Garda, nieponiósłszy przy tem żadnych strat.

---

Nadto przekroczył nieprzyjaciel dnia 23. czerwca ze znacznemi siłami na kilku punktach rzekę Pad poniżej Poleselli. Nasze forpoczty cofnęły się podług danego rozkazu bez oporu.

Tego samego dnia robiła załoga Mantuy wycieczkę przeciw nieprzyjacielskim wojskom obserwacyjnym na linii Curtatone, odparła je niespodzianem natarciem i wzięła kilku ludzi w niewolę.

---

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**. *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*